

Podstawą mojego przewodu habilitacyjnego jest dzieło muzyczne w postaci nośnika na płycie CD pt. Polish Art Songs, której wydanie zostało zasponsorowane przez Fundację Kościuszkowską w Nowym Jorku.

### **PRACA NAUKOWA, PUBLICYSTYCZNA I DZIAŁALNOŚĆ PEDAGOGICZNA**

Nagranie tej płyty było organicznym procesem wynikającym z opracowania transliteracji języka polskiego na międzynarodowy język fonetyczny. Natomiast konieczność napisania transliteracji wyniknęła z potrzeby propagowania polskiej liryki wokalne wśród niepolskojęzycznych śpiewaków na świecie.

Kiedy przed moim recitalem w Portland, w Stanie Oregon, w maju 2015 roku udzielałam wywiadu dla Radia All Classic, amerykańska producentka tego programu powiedziała mi, że była zaskoczona widząc w repertuarze recitalu tylko polskich kompozytorów i pieśni F. Chopina. Myślała, że Chopin był kompozytorem pianistycznym i nie pozostawił po sobie żadnej spuścizny wokalne. Zapytałam ją o to, z czym w takim razie kojarzona jest polska kultura i Polska jako kraj? W odpowiedzi usłyszałam, że z pierogami, kiełbasą i folklorem. W tym czasie byłam w trakcie pracy nad transliteracją, ale ta rozmowa jeszcze bardziej utwierdziła mnie w przekonaniu o konieczności jej napisania.

Innym powodem do kontynuowania pracy nad transliteracją była moja współpraca z Fundacją Kościuszkowską przy ostatnich trzech edycjach konkursu wokálnego im. Marceliny Sembrich. Zanim zostałam dyrektorem artystycznym tego konkursu był on ograniczony w swym zasięgu do kandydatów polskiego pochodzenia, którzy znali język polski i polską literaturę wokalną.



**The Kosciuszko Foundation**  
Like This Page · November 14, 2015 · Edited · 4

From left: Dr. John Migaj (KF President), Ewa Zadzorna (KF Development), Piotr Buszowski, tenor (2nd prize), Marcelina Beucher, soprano (Honorary Mention), Jękuza Józef Orłowski, counter-tenor (1st prize), Katarzyna Kocot (KF Communications & Cultural Events), Katharine Dalin, soprano (3rd prize), Prof. Charles Kelle (Juilliard, Chairman of the Jury), Danton Bristo (Columbia Artists Management), Markus Baum (MAG Artists), Dr. Małgorzata Kellis (Artistic Director), Aneta Kuczevska (Vice-Consul, Consulate General of the Republic of Poland), Richard Wierga (Artistic Director, The Sembrich Opera Museum)

Małgorzata Kellis, Elżbieta Dzwiedz, Paweł Konik and 5 others like this

**Hanna Stutzinska** Gratulacje dla Pietera Rędzów  
November 17, 2015 at 4:55am

*MS*

## “rz” na początku słowa po spółgłosce

In Polish	In IPA	In Polish	In IPA	Translation
brz	bʒ	<b>brzoza</b>	<b>bʒoza</b>	birch
krz	kʃ	<b>krzew</b>	<b>kʃef</b>	shrub
prz	ʃ	<b>przez</b>	<b>pʃes</b>	across

17 czerwca 2016 r. moja praca została zaprezentowana podczas 74th Annual Conference of the Polish Institute of Arts and Sciences of America w Georgetown University, gdzie została przyjęta z ogromnym zainteresowaniem i podczas której otrzymałam kilka konstruktywnych uwag.

Od amerykańskiego wydawcy Leyerle Publications otrzymałam propozycję opublikowania mojej antologii. Niestety warunki, jakie mi zaoferowano nie były korzystne (punktem spornym było zrzeczenie się praw autorskich). Chciałabym nadmienić, że jestem w trakcie rozmów z Instytutem A. Mickiewicza dotyczących wydania przez tę organizację mojej transliteracji i promowania jej poza granicami kraju.

Kolejna prezentacja mojej pracy miała miejsce 24 lutego 2017 r. w Binghamton Univeristy w Stanie Nowy Jork. Ostatnia prezentacja odbyła się w Muzeum Marceliny Sembrich w Bolton Landing, do udziału w której zostali zaproszeni studenci i profesorowie z okolicznych Uczelni. Tak się złożyło, że w tym samym czasie w Muzeum gościła reżyserka Radka Franczak wraz z producentką Katarzyną Ślesicką, które pracują nad filmem o Marcelinie Sembrich. Fragmenty mojej pracy oraz prezentacja studentów, którzy po wysłuchaniu i zapoznaniu się z materiałami, sami opracowali wymowę i czytali po polsku pieśń S. Niewiadomskiego “Indele, Mendele”, zostaną wykorzystane w filmie promującym tę wielką śpiewaczkę i dzisiejsze działania Muzeum.

Dlaczego wybrałam tych a nie innych kompozytorów? Moja wizja promowania Polski nie ogranicza się tylko do liryki wokalne. Od samego początku chciałam, by ktokolwiek, kto usłyszy moją prezentację, weźmie do ręki moją książkę lub zajrzy na stronę internetową ([www.polishdictioninipa.com](http://www.polishdictioninipa.com)), miał możliwość zapoznania się z losami Polski. Moja prezentacja składa się z trzech części:

1. rysu historycznego podpartego slajdami z mapami i fotografiami



2. wyjaśnienia metody i posługiwanie się nią
3. praktycznego zastosowania przy opracowaniu podanej pieśni

Wybór kompozytorów urodzonych w XIX wieku był przemyślany, ponieważ wówczas urodzili się najwięksi polscy wirtuozi, których twórczość obroniła się przed mieczem czasu i których utwory do dziś są wykonywane i pozytywnie odbierane przez słuchaczy oraz krytyków. Kolejnym argumentem był fakt, że wszyscy wymienieni urodzili się wtedy, gdy Polska była pod zaborami. Młodzi, niedoświadczeni wojną ludzie, którym dziadkowie nie opowiadali dramatycznych historii z przeżyć wojennych czy z obozów koncentracyjnych, mają szansę usłyszeć o kraju, który przez ponad sto lat walczył o odzyskanie niepodległości. Podczas moich kursów mistrzowskich studenci z zaciekawieniem słuchali o tym, że Polska ma ponad 1000 lat, że Kopernik był Polakiem, że przed Szekspirem Jan Kochanowski posługiwał się trzynastozgłoskowym rytmem poetyckim, że Chopin był Polakiem, że Jan Paweł II był Polakiem, że gen. Kościuszko oraz gen. Pułaski byli Polakami i że gdyby nie Polska, mur berliński pewnie stałby do dziś.

XIX-wiecznych kompozytorów łączy wspólna myśl: dążenie do niepodległości, podtrzymywanie polskiej mowy i kultury. Kilku z nich mieszkało poza granicami kraju, co również stanowi więź pomiędzy mną a nimi. Stąd mój wybór padł na F. Chopina, O. Kolberga, S. Moniuszkę, J.K. Galla, S. Niewiadomskiego, I.J. Paderewskiego, M. Karłowicza, K. Szymanowskiego.

Powodem do włączenia Oskara Kolberga oraz pieśni S. Moniuszki pt. *Tren X* był patriotyzm lokalny. Kolberg urodził się w Przysusze pod Radomiem (w Radomiu uczęszczałam do Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. O. Kolberga), a Jan Kochanowski urodził się niedaleko Radomia, w Sycynie, gdzie jako nastolatka byłam w jego Muzeum i do dziś pamiętam wzruszenie, jakiego doświadczyłam słuchając historii o bólu ojca po stracie dziecka. Jak powiedzenie mówi: co wyssiemy z mlekiem matki, to w nas tkwi do ostatniego dnia.

W mojej pracy znajduje się wprowadzenie, w którym mówię o celu jej napisania, o historii Polski. Dodałam również dwa listy rekomendacyjne od profesorów, którzy mieli możliwość zapoznania się z nią i ocenienia pod względem przydatności. Przed każdą nową pieśnią umieszczałam krótką wzmiankę o kompozytorze. *Moje dzieło artystyczne zostało nagrane w celu promowania transliteracji oraz polskich pieśni w USA*. Pianista, z którym dokonałam nagrania bardzo ceni polską muzykę wokalną, a przy każdym wykonaniu "Dzwonów" Niewiadomskiego wzrusza się do łez. Po wieloletniej współpracy, Dan F. Smith samodzielnie próbuje czytać po polsku.

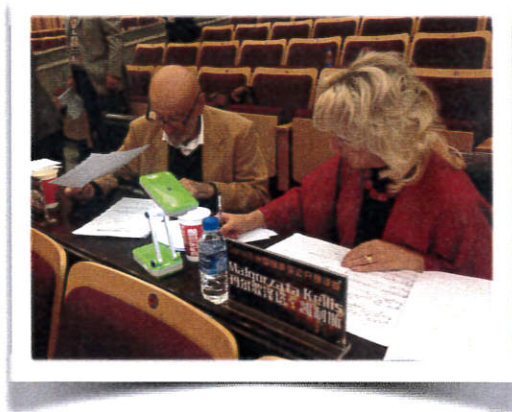




W czerwcu 2014 r. podczas mojego pobytu w Leżajsku przy okazji inauguracji „Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej” zostałam zaproszona do przeprowadzenia wokalnych kursów mistrzowskich w Bibliotece Publicznej im. Stanisława Wyspiańskiego.

W maju 2015 r. zaproszono mnie do udziału w pracach Komisji Konkursu Chórów Polonijnych. Konkurs odbywa się corocznie podczas Konwencji Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. W przesłuchaniach wzięło udział osiem chórów, z których każdy musiał zaprezentować trzy pieśni.

Na szczególną uwagę zasługuje moja współpraca z Chinami. We wrześniu 2015 r. zostałam zaproszona do Chińskiej Republiki Ludowej, abym pełniła funkcję master teacher oraz jurora Międzynarodowego Konkursu Wokalnego (International Master Vocal Art Week). Wymieniony program i konkurs organizowany był przez Northwest University for Nationalities, Organizację Kulturalną BOYI oraz Lanzhou University. Zarówno kursy mistrzowskie, jak i konkurs odbywały się w Lanzhou University.



Moja współpraca z muzycznym środowiskiem z Chin w dalszym ciągu trwa. W ciągu dwóch minionych lat uczestniczyłam jako master teacher of voice faculty w New York Big Apple Music Festival, który jest organizowany przy współpracy z Aaron Copland School of Music - Queens College.



W kwietniu 2017 r. zostałam zaproszona do przeprowadzenia wokalnych kursów mistrzowskich w Spółdzielczym Domu Kultury w Stalowej Woli. Nauczyciel śpiewu z tamtejszej Szkoły Muzycznej był na moich poprzednich kursach organizowanych w Leżajsku i wiedząc o mojej obecności w Stalowej Woli z okazji koncertu, zorganizował moje kursy dla swoich uczennic.





Moja muzyczna działalność nie ogranicza się do transliteracji, uczenia, organizowania i bycia członkiem jury konkursów wokalnych. Oprócz wspomnianych działań, od momentu, kiedy uzyskałam stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie wokalistyka, przetłumaczyłam również z języka angielskiego na polski dziewięć recenzji z różnych przedstawień w Metropolitan Opera. Wszystkie ukazały się w „Twojej Muzie”.

W 2013 r. zostały opublikowane następujące recenzje:

- Aida w MET #1/2013
- Maria Stuart #2/2013
- Francesca da Rimini #4/2013
- Juliusz Cezar #5/2013

W roku 2014 ukazały się:

- Wieczór do zapamiętania (otwarcie 130 sezonu w Met operą Eugeniusz Oniegin z Piotrem Beczałą i Mariuszem Kwietniem) #1/2014
- Rusałka #2/2014
- Purytanie #3/2014

W roku 2015 ukazały się:

- Jolanta i Zamek Sinobrodego #2/2015
- Bal maskowy #3/2015

Dzięki tłumaczeniu recenzji zrozumiałam, czym charakteryzuje się dobra recenzja. Od autora wymagana jest nie tylko wiedza muzyczna (o orkiestracji, harmonii, środkach ekspresji i artykulacji), ale również wiedza z zakresu techniki wokalne, historii muzyki, historii świata, psychologii, sztuki, architektury i przede wszystkim swoboda w posługiwaniu się tymi elementami języka, które pozwalają na obrazowe oraz przejrzyste zarysowanie akcji, intencji kompozytora, reżysera, dyrygenta, solistów i obrazu, jaki słuchacz wynosi po obejrzeniu przedstawienia. Oczywiście należy pamiętać o tym, gdzie recenzja będzie opublikowana i kto będzie jej odbiorcą.

Chcąc podzielić się z Polonią wspaniałymi osiągnięciami naszych rodaków na scenie Metropolitan Opera, pokusiłam się o napisanie recenzji z Jolanty P. Czajkowskiego (z Piotrem Beczałą) i Zamku Sinobrodego B. Bartoka, z Balu maskowego G. Verdiego (z P. Beczałą), Poławiaczy perł G. Bizeta (z Mariuszem Kwietniem), Madame Butterfly G. Pucciniego (z Arturem Rucińskim) oraz z Napoju miłosnego G. Donizettiego (z Aleksandrą Kurzak). Wszystkie moje recenzje ukazały się w polskojęzycznym tygodniku „Nowy Dziennik” w USA. Odbiorcami moich recenzji byli czytelnicy, którzy w większości nigdy nie byli w operze i nie

posiadają żadnej wiedzy z zakresu muzyki i wokalistyki. Od lat prowadzę również prywatne studio wokalne na Manhattanie.

---

***DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA OD MOMENTU UZYSKANIA STOPNIA DOKTORA  
SZTUK MUZYCZNYCH***

Na przestrzeni minionych lat moja działalność artystyczna zawężała się do muzyki kameralnej i recitalowej. Właśnie taka działalność okazuje się być dla mnie najowocniejszą i zadowalającą. W USA ze względu na ograniczoną liczbę sal koncertowych i teatrów operowych, dużą popularnością cieszą się koncerty w kościołach i bibliotekach. To właśnie poprzez wykonywanie sztuki w takich miejscach docieramy do odbiorców, którzy być może po raz pierwszy słuchają koncertu muzyki klasycznej. Za swoją szczególną funkcję i powołanie uważam promowanie polskiej muzyki, pielęgnowanie polskiej tradycji i kultury, a przez to języka polskiego. Polonia jest skupiona wokół wielu organizacji polonijnych, kościołów oraz ośrodków dyplomatycznych. Na obczyźnie nie zapominamy o ważnych narodowych rocznicach czy o wielkich bohaterach, stąd bardzo często jestem zapraszana do uświetnienia swym śpiewem wielu różnych uroczystości. Śmiało mogę powiedzieć, że jestem ulubienicą nowojorskiej Polonii.



W październiku 2017 r. miałam przyjemność wystąpienia na oficjalnym otwarciu Międzynarodowej Konferencji Muzeów i Bibliotek, gdzie honorowym gościem Konferencji był Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr hab. Piotr Gliński, a organizatorem był Instytut Piłsudskiego w Nowym Jorku.

Również w październiku tego roku byłam zaproszona do wystąpienia w części artystycznej podczas Konferencji Chinese Alumni Alliance w Nowym Jorku, gdzie wykonałam pieśń w języku chińskim. Owocem tego występu jest zaproszenie do udziału w tegorocznych

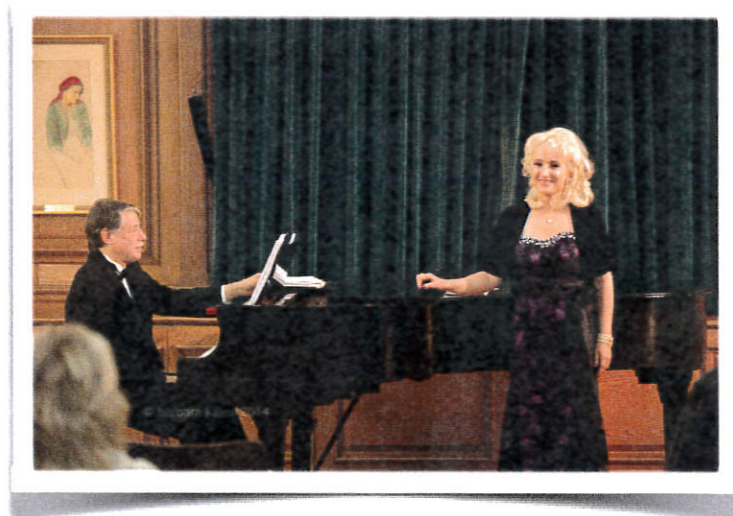
obchodach Chińskiego Nowego Roku uwieńczonych koncertem w Lincoln Center (Avery Fisher Hall) oraz letniego tournée z orkiestrą po Chinach, podczas którego będę wykonywać trzy pieśni w języku chińskim.

Za największe moje osiągnięcie minionych lat uważam występ z 13 listopada 2016 r. w Carnegie Hall. Był to koncert zapowiadający rok 2017, który przez UNESCO został nazwany rokiem Tadeusza Kościuszki. Podczas tego koncertu była wykonywana muzyka wyłącznie polskich kompozytorów. Jako jedyna śpiewaczka zaproszona do udziału w tym koncercie, publiczności która do ostatniego miejsca wypełniła salę, zaprezentowałam polskie pieśni F. Chopina, M. Karłowicza, K. Szymanowskiego, L. Różyckiego oraz recytatyw i arię Halki z czwartego aktu opery Halka.



Innym ważnym wydarzeniem był mój udział w czerwcu 2014 r. w inauguracji XXIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Leżajsku. Wiesławowi Ochmanowi i mnie towarzyszyła orkiestra Camerata Polonia pod batutą Marka Głowackiego.

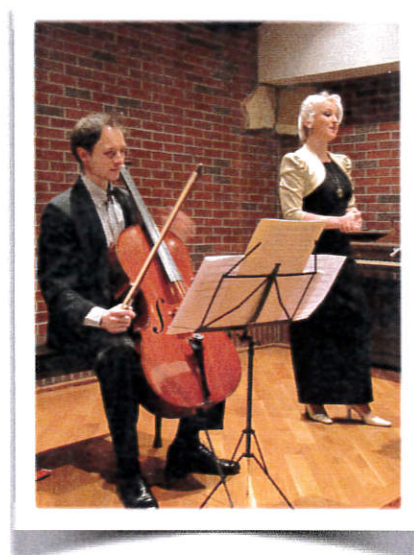
W listopadzie 2015 r. na zaproszenie Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku wykonałam recital wokalny, podczas którego zaprezentowałam pieśni S. Niewiadomskiego, K. Szymanowskiego, W. Lutosławskiego, Ch. Ivesa, A. Coplanda, S. Barbera, S. Rachmaninowa,





cykl Pięciu Greckich Pieśni M. Ravela oraz A. Vivaldiego arię Konstanty z opery Griselda. Przy fortepianie zasiadł Dan Franklin Smith.

Kolejnym interesującym koncertowym projektem był cykl koncertów na duet: sopran i wiolonczelę. Pewnego dnia słuchałam koncertu na wiolonczelę w wykonaniu Yo-Yo Ma. Piękny, głęboki, okrągły dźwięk, jaki wydobywał z instrumentu, spowodował, że w duszy usłyszałam swój głos obok wiolonczeli. Zaprażyłam poeksperymentować i wykonać tradycyjny repertuar wokalny w opracowaniu na wiolonczelę jako instrument towarzyszący. Przyznam, że nie znam repertuaru muzycznego na głos i wiolonczelę. Podczas poszukiwań natknęłam się na piękną pieśń Ofelii z siedmiu romansów D. Szostakowicza w wykonaniu M. Rostropowicza i G. Wiszniewskiej. Po wysłuchaniu tego utworu byłam przekonana co do realizacji projektu. W oparciu o wyciągi fortepianowe i po zasięgnięciu wiedzy od wiolonczelisty na temat instrumentacji na wiolonczelę, napisałam opracowanie całego proponowanego programu. By wymienić kilka pozycji wspomnę: Pieta Signore (z opery Stradella L. Niedermayer), Jesu Spes Mea (S.S. Szarzyński), Exsultate, Jubilate (W. A. Mozart). Ten projekt był wyzwaniem zarówno dla mnie, jak i dla wiolonczelisty, ale też dla publiczności. Ku mojej wielkiej satysfakcji, wszędzie byliśmy przyjęci z radością i wyrazami uznania.



Życie w Ameryce ma to do siebie, że niejednokrotnie prowokuje nas do podejmowania nowych projektów. Podobnie po raz kolejny było w moim przypadku. Jak już wcześniej wspomniałam, jestem związana z Polonią. Pewnego dnia zapytano mnie, czy nie podjęłabym się zorganizowania koncertu. Koncertu, który będzie miał polskie akcenty, ale jednocześnie będzie koncertem rozrywkowym. Tak zrodził się pomysł projektu pt. "Usta milczą, dusza śpiewa –

koncert karnawałowy "(Carnival Concert). W koncercie wzięło udział czterech solistów, kwartet smyczkowy, zespół taneczny oraz trzydziestoosobowy chór. Każdy aspekt koncertu był pod moim nadzorem. Ta sytuacja skłoniła mnie do zdobycia wiedzy z wielu niemuzycznych dziedzin. Niemniej jednak, doświadczenie, jakie posiadam daje mi swobodę w podejmowaniu innych tego typu wyzwań. Odbyły się dwa koncerty, podczas których wykonaliśmy popularne duety (z opery Lakme L. Delibesa, Barkaroli z opery Opowieści Hoffmana J. Offenbacha oraz duet z opery Poławiaczce pereł G. Bizeta), jak również kwartet z opery Rigoletto G. Verdiego. Soliści wykonali arie solowe. Wnosząc polski akcent wykonałam pieśń królowej Bony z opery Zygmunt August T. Joteyki, a zespół taneczny w strojach szlacheckich zatańczył poloneza M. K. Ogińskiego-Pożegnanie Ojczyzny. Chór wykonał Alleluja G. F. Haendla z oratorium Mesjasz. Aranżacje na kwartet smyczkowy zostały napisane przeze mnie. Kolejnym koncertem na taką skalę był koncert we wrześniu 2014 roku "Autumn Frolic" w Irvington, NY.



Wartą nadmienienia jest coroczna seria moich koncertów polskich i międzynarodowych kolęd. Dla nas na obczyźnie, wszystko co polskie jest bezcenne. Tylko ktoś, kto żyje z daleka od swych korzeni potrafi zrozumieć, co znaczy tęsknota za polskimi makami, kaczeńcami, chabrami, za smakiem polskiego chleba i mleka prosto od krowy, za widokami pasących się owiec czy snopków siana. Nasze polskie tradycje są wyjątkowe nie tylko w wymiarze religijnym, ale również rodzinnym i społecznym. Dzięki tym tradycjom święta Bożego Narodzenia nie są wydarzeniem komercyjnym. Dzięki moim koncertom są również wydarzeniem religijno -patriotycznym, które nas łączy. Corocznie, począwszy od roku 2012 jestem zapraszana do polonijnych kościołów, aby wraz z instrumentalnym trio wykonać najpopularniejsze polskie i międzynarodowe kolędy.

Od roku 2013 do chwili obecnej miały miejsce trzy historycznie ważne wydarzenia, a były nimi: kanonizacja Papieża Jana Pawła II, otwarcie Sanktuarium Jana Pawła II w Waszyngtonie D.C. oraz 1050. rocznica Chrztu Polski. Z tych okazji w Nowym Jorku i w New



Jersey odbyło się kilka koncertów, do udziału w których zostałam zaproszona. Natomiast 1050. rocznicę Chrztu Polski upamiętniłam recitalem wokalnym w Konsulacie RP w Nowym Jorku. Podczas tego recitalu wykonałam tylko polski repertuar. Moje recitale są o tyle inne – a przez to oceniane jako interesujące – że każdy utwór poprzedzony jest moją zapowiedzią zawierającą ciekawostki o kompozytorze, autorze tekstów lub nawiązujące do wydarzeń historycznych, jakie odnoszą się do danego utworu. Publiczność ceni sobie moją zarówno wokalną, jak i historyczną prezentację.

W minionym roku zdecydowałam poszerzyć swój repertuar o muzykę barokową. Z okazji okresu Wielkiego Postu przygotowałam program zawierający motet A. Vivaldiego *O qui coeli terraeque*, jak również kantatę J.S. Bacha *Falsche Welt, dir traue ich nicht*, (BWV 52). Dla pokazania odmienności stylu włączyłam również sopranową arię *Hear ye, Israel* z oratorium Eljasz F. B. Mendelssohna. Dwukrotnie wykonałam ten program: po raz pierwszy w kościele polonijnym w Mahanville (New Jersey) i po raz drugi w amerykańskim kościele w Highland Falls (Nowy Jork).

Od kiedy na stałe zamieszkałam w USA, każdego roku staram się przylecieć do Polski nie tylko po to, aby odwiedzić rodziców i bliskich, ale również by zaprezentować się polskiej publiczności.

W 2014 r. wystąpiłam w Miejskim Domu Kultury w Leżajsku oraz w Katedrze pw. Najświętszej Marii Panny w moim mieście, w Radomiu. Rok później zostałam zaproszona do udziału w V Letnim Festiwalu Kultury – Polonia Cantans we Wrocławiu, w XX Letnich Spotkaniach Kameralnych w Drezdenku oraz w II Letnich Spotkaniach Kameralnych w Witnicy.

W roku 2017 wystąpiłam w Zawierciu w tegorocznym koncercie Wiesław Ochman i Jego Goście, w SDK w Stalowej Woli w koncercie, który odbył się przy okazji wystawy fotografii z południowych Chin oraz wykonałam recital wokalny w kościele farnym p.w. Św. Trójcy w Leżajsku.

W lipcu 2017 roku po siedmiu latach przerwy w występowaniu w operze, stanęłam do przesłuchania do Hudson Lyric Opera i zostałam obsadzona w partii Toski w operze "Tosca" G. Pucciniego.





Minęło dwadzieścia lat od kiedy ukończyłam studia w klasie prof. Moniki Swarowskiej - Walawskiej. Ten czas spędziłam na dalszej edukacji, nieustannym doskonaleniu mojego warsztatu wokalnego, poszukiwaniach "złotego środka" w przekazaniu wiedzy o technice wokalnejszym pokoleniom. Doskonaliłam się naukowo (praca doktorska, tłumaczenia recenzji, moje własne recenzje, aranżacje na instrumenty, transliteracja, umiejętność przeprowadzenia interesującej prezentacji), doskonaliłam się jako menadżer (dyrektor Międzynarodowego Konkursu Wokalnego, producent koncertów, negocjacje z potencjalnymi jurorami Konkursu im. M. Sembrich). Podczas prac konkursowych w jury Międzynarodowego Konkursu Wokalnego w Lanzhou po raz pierwszy musiałam zapisać swoje uwagi, dzięki czemu zostałam zmuszona do fachowego określenia danych problemów wokalnych lub wyjątkowych umiejętności kandydata, co okazało się bardzo pomocnym podczas wstępnej selekcji kandydatów do Konkursu im. M. Sembrich na podstawie nagrań. Wielu kandydatom sugerowałam polski repertuar konkursowy w oparciu o ich głos, jaki usłyszałam na nagraniach. Podczas kursów mistrzowskich, jakie prowadziłam musiałam szybko wychwycić problemy, z jakimi borykał się dany student, a następnie ciągu 30-40 minut zaaplikować potencjalne propozycje rozwiązania przynajmniej jednego lub dwóch z nich. Dzięki własnej długiej i skomplikowanej drodze poszukiwań mojego głosu i zdrowego sposobu jego wydobywania, jestem w stanie zrozumieć wiele problemów, jakie napotykaają studenci.

Podsumowując moje przemyślenia chciałabym zaznaczyć, że zdobycie tytułu doktora sztuk muzycznych zainspirowało mnie do dalszej pracy, dalszego doskonalenia, głębszych poszukiwań. Mimo tego, co już osiągnęłam, w dalszym ciągu się uczę i jestem otwarta na konstruktywne uwagi oraz dyskusję. Mam nadzieję, że to przekonanie będzie mi towarzyszyć do ostatniego dnia mojego życia, przez co będę miała więcej do zaoferowania młodszemu pokoleniom.

dr Małgorzata Kellis

